

"LOJALNY SKRZYDŁOWY" TEMPESTA BĘDZIE OPEROWAŁ Z LOTNISKOWCA?

Brytyjczycy zaprojektują bezzałogowy system latający operujący z pokładów okrętów. Ma on stanowić część systemu i programu budowy myśliwca nowej generacji Tempest.

Na łamach Defence24.pl informowaliśmy już o tym, że Royal Air Force (RAF) realizuje projekt wprowadzenia do użycia rojów BSP współpracujących z maszynami załogowymi. Tzw. „lojalni skrzydłowi” mają przyczynić się do znacznego podniesienia efektywności brytyjskiego lotnictwa w przełamaniu zintegrowanego systemu obrony powietrznej potencjalnego przeciwnika. Zgodnie z deklaracjami sekretarza obrony kraju wspomniane bsp będą współpracować z opracowywanym przez Brytyjczyków myśliwcem kolejnej generacji, noszącym roboczą nazwę Tempest.

Czytaj też: [Bezzałogowi „lojalni skrzydłowi” trafią do RAF-u?](#)

W trakcie tego samego wystąpienia Earl Howe zapewnił, że Tempest musi być kompatybilny z dwoma nowymi lotniskowcami klasy Queen Elizabeth. Na tych właśnie jednostkach, zgodnie z aktualną koncepcją, stacjonować ma również tzw. lojalny skrzydłowy. "(...) każdy nowy system walki powietrznej musi być interoperacyjny z programem Carrier Enabled Power Projection" - podkreślił Howe. Przypomnijmy, że w 2026 roku oba okręty mają osiągnąć pełną gotowość bojową do zadań określanych jako projekcja siły.

Jak informowaliśmy, już od jakiegoś czasu w RAF realizowany jest projekt Lightweight Affordable Novel Combat Aircraft (LANCA), podobny w założeniach do amerykańskiego Gremlina prowadzonego przez agencję Defense Advanced Research Projects (DARPA). W jego ramach narodziła się koncepcja „lojalnych skrzydłowych”. Pierwsza eskadra nowych maszyn ma specjalizować się w zwalczaniu zestawów radiolokacyjnych i wyrzutni rakiet systemów obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Ich zadaniem będzie wykrycie, zidentyfikowanie oraz atak lub naprowadzanie maszyn załogowych. Jak na razie nie wypracowano docelowego składu, podporządkowania czy zasad eksploatacji wytypowanego dla eskadry sprzętu.

Dotychczas na program utworzenia eskadry "lojalnych skrzydłowych" przeznaczono 9 mln USD, ale wydaje się, że finalnie może on kosztować nawet trzykrotnie więcej.

Nowy sponsor?

Brytyjczycy mogą niedługo zyskać europejskiego partnera w programie myśliwca Tempest. Przewodniczący włoskiego związku przedsiębiorstw przemysłu obronnego zapowiedział bowiem możliwość dołączenia do programu Tempest. Jak zaznaczył Guido Crosetto, "budowa myśliwca przez Francję i Niemcy pozostawia inne państwa na marginesie". Według relacji Włocha,

Brytyjczycy mieli już wysłać stosowne zaproszenie. Przypomnijmy, że potrzebę przystąpienia do brytyjskiego programu ogłosił jeszcze w grudniu 2018 roku szef włoskiego resortu obrony. Włoskie deklaracje to niewątpliwie jeden z licznych objawów napięcia na linii między Włochami, a Niemcami i Francją.

Partnerami brytyjskiego ministerstwa obrony narodowej we wspólnie finansowanym programie, mającym do roku 2035 dostarczyć siłom powietrznym Wielkiej Brytanii sprzęt lotniczy nowej generacji, są koncerny BAE Systems, MBDA i Rolls-Royce, a także włoski Leonardo. Opracowanie nowego samolotu myśliwskiego jest częścią tego programu. Rząd planuje przeznaczyć na niego kwotę 2 mld funtów, pozostała część funduszy zostanie wyłożona przez partnerów przemysłowych projektu.

Do przyłączenia się do programu przygotowywać miały się również Indie. Jeszcze w połowie lutego br. serwis Business Standard podawał, że Wielka Brytania ma w planach zaproszenie Indusów do współpracy w programie myśliwca następnej generacji Tempest. Propozycja miała paść oficjalnie jeszcze w tym miesiącu, przy okazji organizowanej w Indiach wystawy Aero India 2019.

Czytaj też: [Indie pomogą w pracach nad myśliwcem Tempest?](#)